

Wniosek o podjęcie sprawy z zakresu równego traktowania — obywatel USA: 60 dni, obywatel Ukrainy: 2 lata (projekt UD408). Uzupełnienie wniosku złożonego 10.08.2026

10 sierpnia 2026 r.

[imię i nazwisko usunięte]

[adres usunięty], [adres usunięty]

[e-mail usunięty], tel. [telefon usunięty]

adres do doręczeń elektronicznych: [ADE usunięty]

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Zespół do spraw Równego Traktowania
al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa
antydiskryminacja@brpo.gov.pl

Dotyczy: wniosku o podjęcie sprawy jako sprawy z zakresu równego traktowania (uzupełnienie wniosku złożonego 10 sierpnia 2026 r.; numer sprawy nie został jeszcze nadany)

Szanowni Państwo,

10 sierpnia 2026 r. złożyłem do Biura RPO wniosek (skargę ogólną) dotyczący przewlekłości postępowań o wydanie kart pobytu, wraz z uzupełnieniem skierowanym do centrali Biura w Warszawie. Niniejszym zwracam się do Zespołu do spraw Równego Traktowania — Rzecznika działającego jako niezależny organ do spraw równego traktowania w rozumieniu dyrektywy 2000/43/WE oraz ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania — o dodatkowe podjęcie tej sprawy jako sprawy nierównego traktowania ze względu na obywatelstwo i pochodzenie narodowe.

Istota nierówności jest prosta. Projekt ustawy UD408 (MSWiA, lipiec 2026) przewiduje milczące załatwienie sprawy — pozytywną decyzję po 60 dniach bezczynności urzędu — wyłącznie dla obywateli Australii, Japonii, Korei Południowej, USA i Wielkiej Brytanii. Obywatele Ukrainy zostali wykluczeni. Ten sam urząd, ta sama opłata, te same podatki — a obywatel USA otrzyma decyzję w 60 dni, podczas gdy obywatel Ukrainy w województwie śląskim czeka na kartę pobytu średnio 658 dni (tabela MSWiA załączona do odpowiedzi na interpelację nr 18089, stan na 6 lipca 2026 r.: pogorszenie względem 2023 r. w 15 z 16 województw; Śląskie 427→658 dni, Mazowieckie 153→394), przy czym specustawa pomocowa zawiesza bieg terminów rozpatrywania spraw — obecnie do 4 marca 2027 r. — więc nie chroni go żaden termin. Dyrektywa (UE) 2021/1883 w art. 11 ust. 1 wymaga dla Niebieskiej Karty UE decyzji w ciągu 90 dni. Ponadto od 27 kwietnia 2026 r. wnioski składa się wyłącznie elektronicznie przez MOS 2.0 — składanie jest dziś dostępne, lecz decyzje nadal nie zapadają, bo dwuletnich zaległości papierowych nigdy nie zmigrowano do systemu, a w okresie startowym system nie przewidywał ścieżki dostępu dla profesjonalnych pełnomocników (co Zastępca RPO sygnalizował prezesom KRRP i NRA pismami z 26 maja 2026 r.); zaświadczenie MOS o złożonym wniosku nie jest przy tym uznawane przez strażę graniczną innych państw Schengen, co odbiera oczekującym możliwość legalnych podróży służbowych.

Wynik działania systemu jest w pełni przewidywalny, a posiadacze Niebieskiej Karty UE i zezwoleń na pracę tkwią w kolejce już teraz.

Rzecznik od lat występuje w tej sprawie do MSWiA, ostatnio pismem z 1 czerwca 2026 r. (XI.541.22.2025.DB). Projekt UD408 pokazuje, że przewlekłość zostaje teraz wprost przekuta w ustawową nierówność.

Kryterium obywatelstwa nie jest przy tym jedynie projektowane — jest już wpisane do obowiązujących ustaw. Po pierwsze, od 1 lutego 2026 r. rodzic-cudzoziemiec, w tym posiadacz Niebieskiej Karty UE, zachowuje świadczenie wychowawcze 800+ tylko pod warunkiem comiesięcznej „aktywności zawodowej”, a ustawa sama uchyla ten test, gdy dziecko posiada obywatelstwo polskie (art. 1 ust. 2a–2g ustawy z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, dodane ustawą z 12 września 2025 r., Dz.U. 2025 poz. 1301). To jawne zróżnicowanie według obywatelstwa w tekście ustawy, sprzeczne z gwarancjami równego traktowania

w zabezpieczeniu społecznym — art. 16 ust. 1 lit. e dyrektywy (UE) 2021/1883 i art. 12 ust. 1 lit. e dyrektywy (UE) 2024/1233 (która z dniem 22 maja 2026 r. zastąpiła dyrektywę 2011/98/UE) — przy czym wykładnię tej gwarancji, na gruncie tożsamesego art. 12 ust. 1 lit. e dyrektywy 2011/98/UE, przesądził TSUE w wyroku C-302/19 INPS. Po drugie, ustawodawca zbudował drabinkę terminów zależną od obywatelstwa: 60 dni w postępowaniu zwykłym (art. 112a ustawy o cudzoziemcach), 90 dni dla Niebieskiej Karty UE (art. 11 ust. 1 dyrektywy 2021/1883), 180 dni dla obywatela Ukrainy w procedurze CUKR (art. 42l specustawy w brzmieniu nadanym ustawą z 23 stycznia 2026 r., Dz.U. 2026 poz. 203) — bez żadnego mechanizmu milczącej zgody. Projekt UD408 dopisuje do tej drabinki czwarty, uprzywilejowany szczebel dla pięciu obywatelstw.

Kryterium obywatelstwa uderza jednak nie tylko w terminy i świadczenia, lecz od niedawna także w dostęp do opieki zdrowotnej — i domyka się w mechanizm, który trzeba nazwać wprost. Ustawa z 12 września 2025 r. (Dz.U. 2025 poz. 1301, art. 10 pkt 16, w mocy od 30.09.2025 z jednodniowym *vacatio legis*) odebrała nieubezpieczonym dorosłym uchodźcom 11 kategorii świadczeń — m.in. refundację leków, stomatologię, rehabilitację i programy lekowe (w tym onkologiczne). Od 5 marca 2026 r., po wygaśnięciu przepisów specustawy, opieka finansowana ze środków publicznych bez tytułu ubezpieczenia przysługuje już wyłącznie wąskim grupom z art. 112c ustawy z 13.06.2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony (małoletni, ciąża/poród/położ, ofiary tortur i przemocy seksualnej, mieszkańcy ośrodków); każdy inny dorosły musi legitymować się tytułem ubezpieczenia. Rzecznik interweniował w tej sprawie pismami do MZ i Rzecznika Praw Pacjenta z 10–16 marca 2026 r. (V.7013.120.2026, V.7013.122.2026), sygnalizując „dziesiątki zgłoszeń dziennie” oraz dializy, chemio- i radioterapię, a MZ w odpowiedzi z 24 marca 2026 r. potwierdziło dostęp wyłącznie dla grup z art. 112c; apel 55 organizacji z 30 marca 2026 r. (m.in. SIP i Konsorcjum Migracyjne) udokumentował przerwana chemio- i radioterapię (rak szyjki macicy, czerniak, płuco), odmowę czynników krzepnięcia w hemofilii, odmowę anastrozolu po mastektomii i utracone dializy, wskazując naruszenie dyrektywy 2001/55/WE. Powstaje przez to zamknięty krąg wymierzony w jedną grupę: po 1 lutego 2026 r. dorosły obywatel Ukrainy, który przez jeden miesiąc pozostaje bez pracy, traci 800+ (test aktywności), a po 5 marca 2026 r. dorosły bez tytułu ubezpieczenia traci opiekę zdrowotną — utrata pracy odbiera więc jednocześnie świadczenie i ochronę zdrowia, podczas gdy obywatel polski w identycznej sytuacji zachowuje jedno i drugie. To różnicowanie w dostępie do zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia oparte na obywatelstwie.

Nierówność tę pogłębia fakt, że państwo świadomie odmówiło zasobów urzędowi, w których wszystkie te terminy miałyby być dotrzymywane: OSR ustawy wprowadzającej obowiązkowy MOS (druk sejmowy nr 1630) zawiera dziesięcioletnią tabelę skutków finansowych złożoną z samych myślników i klauzulę, że koszty „nie będą stanowić podstawy do ubiegania się o dodatkowe środki”; pisemne wnioski wojewodów o etaty odrzucono („Uwaga nie została uwzględniona”); ostatnie dedykowane etaty pochodzą z lat 2020–2021 (200+180 na cały kraj); NIK (P/23/069) ustaliła płace nowo zatrudnianych na poziomie 53–64% średniej krajowej, 41% naborów bez zatrudnienia kogokolwiek i najdłuższą sprawę trwającą 2700 dni, oceniając działania państwa jako „nieproporcjonalne do potrzeb i nieskuteczne”; NSA (II OSK 2940/24, II OSK 1087/25) orzekł, że organy „powinny były dostosować swoje zasoby organizacyjne i kadrowe”, dalsze zaś zawieszanie terminów „mogło nastąpić z naruszeniem zasady proporcjonalności”. W systemie, w którym kolejek nie skraca się dla nikogo, jedyną kategorią z ustawową gwarancją wyjścia z kolejki projektodawca czyni pięć wybranych obywatelstw. Dodatkowej wymowy nadaje temu fakt, że grupa obciążana jest płatnikiem netto: według raportu Banku Gospodarstwa Krajowego (11.03.2025) migranci z Ukrainy wpłacili w 2024 r. do budżetu ok. 15,2 mld zł danin — ponad pięciokrotnie więcej niż ok. 2,8 mld zł 800+ dla dzieci uchodźców — a raport Deloitte/UNHCR (10.06.2025) oszacował ich wkład na 2,7% PKB i 47 mld zł dochodów publicznych.

Pilność sprawy podnosi udokumentowany klimat wrogości. Według danych Komendy Głównej Policji liczba zawiadomień obywateli Ukrainy o przestępstwach z nienawiści wyniosła 267 (2024), 275 (2025) i już 180 w samym pierwszym półroczu 2026 r. — tempo o ponad 30% wyższe rok do roku (Rzeczpospolita, 17.07.2026; są to zawiadomienia, nie wyroki), a sama Policja w komunikacie z 23.08.2025 r. odnotowała wzrost stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami o 41% rok do roku (543 wobec 384; policja.pl). Wspólne badanie RPO i ODIHR/OBWE (opublikowane w 2019 r., dane za lata 2016–2017) wykazało, że zgłaszanych jest jedynie ok. 5% przestępstw z nienawiści — a osoby pozostawione latami bez karty pobytu, z zawieszonymi terminami i wyłączonymi środkami zaskarżenia, mają racjonalne powody unikać kontaktu z

organami i są najmniej skłonne zgłaszać ataki. Nie czynię z tego klimatu przedmiotu wniosku — wskazuję go jako kontekst: limbo statusowe wystawia ludzi na rosnącą wrogość dokładnie wtedy, gdy pewny status jest im najbardziej potrzebny, a szybkie i równe wydawanie kart jest samo w sobie środkiem ochronnym.

Do tego samego wzorca należą wreszcie: retrospektywna weryfikacja fotograficzna przez Straż Graniczną i zasilanie danymi o przekroczeniach granicy wobec osób, które posiadały status UKR, oraz prezydencki projekt karny wymierzony w symbole ukraińskiej tożsamości narodowej (w komisji sejmowej od 17.07.2026 r.). Wszystkie te ciężary — zawieszone terminy, wykluczenie z milczącej zgody, najdłuższy ustawowy zegar, warunkowane świadczenia z wyjątkiem dla polskich dzieci, retrospektywna weryfikacja i projekt karny wymierzony w symbole tożsamości — spadają na jedną, tę samą grupę narodową. Taka koncentracja obciążeń według obywatelstwa nie jest przypadkiem — jest wzorem, który wymaga oceny w kategoriach dyskryminacji ze względu na narodowość.

Wzorzec ma także wymiar ustrojowy. Już na gruncie obowiązującego prawa droga typowego obywatela Ukrainy do obywatelstwa polskiego wynosi ustawowo co najmniej 8 lat — 5 lat nieprzerwanego pobytu do statusu rezydenta długoterminowego UE (art. 211 ustawy o cudzoziemcach) oraz 3 lata posiadania tego statusu przed uznaniem za obywatela (art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy o obywatelstwie polskim, z językiem polskim na poziomie B1) — a realnie, z procedurami, około 10–12 lat. Zawisłe są przy tym projekty jej wydłużenia, z których żaden nie jest prawem: prezydencki druk sejmowy nr 1759 (wydłużenie z 3 do 10 lat posiadania statusu; po jego ewentualnym wejściu w życie minimum ustawowe wyniosłoby 15 lat) oraz projekt rządowy MSWiA ogłoszony 10.10.2025 r. (8 lat, test obywatelski na poziomie B2, akt lojalności); projekt PiS (10 lat, C1, egzamin państwowy) Sejm odrzucił 9.01.2026 r. (240:200). Skutek obecnego stanu jest policzalny: w latach 2015–2024 obywatelstwo polskie uzyskało mniej niż 40 tys. Ukraińców przy około 1,7 mln mieszkających — jeden z najniższych wskaźników naturalizacji w UE (Nasz Wybór, „Bezgłośni”; potwierdzenie liczb: Notes from Poland, 15.05.2026). Ten sam system, który latami przetrzymuje ludzi w kolejce po kartę, utrwała więc zarazem ich status osób bez praw politycznych. Nie czynię z tego odrębnego żądania — wskazuję to jako kontekst, który podnosi wagę postulatu głównego: szybkiego i równego wydawania kart pobytu.

Wnoszę o:

- 1) podjęcie sprawy przez Zespół jako sprawy z zakresu równego traktowania — kryterium obywatelstwa przy identycznej sytuacji faktycznej i prawnej (art. 32 Konstytucji RP, art. 14 EKPC, art. 21 Karty praw podstawowych UE);
- 2) skierowanie wystąpienia generalnego (art. 16 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich) do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Prezesa Rady Ministrów;
- 3) wydanie opinii Rzecznika o projekcie UD408 w toku procesu legislacyjnego;
- 4) poparcie trzech postulatów: 60-dniowej milczącej zgody dla wszystkich obywateli państw trzecich, w tym obywateli Ukrainy i posiadaczy Niebieskiej Karty UE; zakończenia bezterminowego zawieszenia terminów postępowań pobytowych na mocy specustawy; egzekwowania 90-dniowego terminu z dyrektywy 2021/1883;
- 5) objęcie zakresem sprawy również warunku aktywności zawodowej w świadczeniu 800+ (art. 1 ust. 2a–2g ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, Dz.U. 2025 poz. 1301) jako bezpośredniego nierównego traktowania ze względu na obywatelstwo w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (art. 12 ust. 1 lit. e dyrektywy (UE) 2024/1233 — poprzednio art. 12 ust. 1 lit. e dyrektywy 2011/98/UE, art. 16 ust. 1 lit. e dyrektywy (UE) 2021/1883, wyrok TSUE C-302/19 INPS).

Z wyrazami szacunku,

[imię i nazwisko usunięte]

[e-mail usunięty], tel. [telefon usunięty]